

200 zł

podwyżek płac dla pracowników Bowim w Sosnowcu domaga się Solidarność.

WIĘCEJ » STRONA 4

TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

Nr 12
2018
KATOWICE
22-27.03.2018

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940

www.solidarnosckatowice.pl

„Senior +” to rządowy program kierowany do osób po 60-tym roku życia, które są już nieaktywne zawodowo. Jego celem jest zapewnienie osobom starszym pomocy w codziennych obowiązkach i umożliwienie kontaktu z innymi ludźmi.

Wsparcie potrzebne seniorom

Dzięki programowi „Senior +” samorządy otrzymują środki finansowe na rozbudowę sieci dziennych domów pobytu oraz klubów seniora. Są to miejsca, w których osoby starsze mają możliwość aktywnego spędzenia wolnego czasu. Z tego typu placówek korzystają seniorzy, którzy potrzebują pomocy, ale nie wymagają całodobowej opieki.

W 2018 roku na realizację programu rząd zamierza wydać 80 mln zł. Te pieniądze zostaną przeznaczone na uruchomienie 214 nowych placówek i dofinansowanie przeszło 220 już istniejących. W sumie do końca roku w domach dziennego pobytu i w klubach seniora powstanie blisko 5 tys. 400 nowych miejsc. – Program jest odpowiedzią na rosnące potrzeby osób starszych związane z podtrzymywaniem kontaktów i więzi z innymi ludźmi – mówi Michał Pienta, zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju i Współpracy Terytorialnej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Pełna pomoc

W ofercie Dziennych Domów „Senior +” obowiązkowo musi się znaleźć jeden ciepły posiłek, zabierany jest to obiad. Oferta obejmuje także m.in. zajęcia rekreacyjno-sportowe, edukacyjne i terapię zajęciową. Wiele ośrodków zapewnia także pomoc fizjoterapeuty i psychologa. Taki dom powinien być czynny od poniedziałku do piątku przez co najmniej 8 godzin w ciągu dnia. Kluby seniora funkcjonują na podobnych zasadach, ale ich oferta może być nieco skromniejsza, np. nie musi zawierać ciepłego posiłku. Z tego względu ich uruchomienie, zwłaszcza dla mniej zamożnych gmin, jest po prostu łatwiejsze. Jak informuje Michał Pienta, z placówek, które już powstały w ramach programu „Senior +”, często korzystają osoby samotne. – Dla wielu z nich jest to szansa na wyjście z domu i spotkanie



Foto: pixabay.com/CCO

się z innymi ludźmi, a także na konsultacje z psychologiem, dietetykiem czy fizjoterapeutą – zaznacza. Podkreśla, że program jest adresowany do osób po 60-tym roku życia, które nie są aktywne zawodowo. W praktyce samorządy mogą nałożyć także inne warunki, np. dotyczące sytuacji materialnej danej osoby.

Wieloletnie zaniedbania

Dr hab. Piotr Broda Wysocki, naukowiec Instytutu Politologii UKSW oraz Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych zwraca uwagę, że w Polsce polityka senioralna przez wiele lat była zaniedbywana. – Osoby starsze do tej pory często były spychane na bok, może dlatego, że z danych statystycznych wynikało, iż ich sytuacja materialna relatywnie nie była najgorsza. Dobrze, że

powstaje coraz więcej ośrodków, w których mogą one znaleźć swoje miejsce. Problemy demograficzne będą się pogłębiać, w przyszłości będziemy mieli coraz więcej osób osamotnionych. Kluby seniora czyienne domy pobytu mogą być dla nich jednym sposobem na funkcjonowanie społeczne – mówi. W jego ocenie jedną z zalet powstawania tego typu placówek może być także zagospodarowanie potencjału seniorów np. poprzez wolontariat oraz pomoc innym osobom starszym. – Idealnie byłoby gdyby seniorzy nie byli aktywizowani tylko dla samych siebie, czy dla innych osób starszych, ale by powstawały także miejsca, w których mogliby się spotykać z młodszymi pokoleniami – dodaje dr Broda-Wysocki.

Podpisują umowy

15 marca w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej podpisano umowy z przedstawicielami samorządów, m.in. Siemianowic Śląskich i Knuruwa na dofinansowanie projektów, które będą realizowane w tym roku. – Pozostałe samorządy uzupełniają dokumentację, reszta umów zostanie podpisana do 29 marca – mówi Michał Pienta. W tym roku ośrodki z programu „Senior +” stara się ponad 40 gmin z województwa śląskiego. Umowy, które zostały przygotowane, dotyczą powstania 19 nowych ośrodków i dofinansowania 25 już istniejących. Łączna wartość projektów wynosi ponad 5,6 mln zł. To pozwoli na powstanie 512 nowych miejsc pobytu:

215 w domach dziennych i 297 w klubach seniora. Uruchomienie przeszło 500 nowych miejsc w domach dziennego pobytu i klubach oznacza, że aktywizacją objętych zostanie znacznie więcej osób. Rzadko się bowiem zdarza, że jedna osoba korzysta z pomocy takiego ośrodka przez 5 dni w tygodniu. Najczęściej są to dwa lub trzy dni w tygodniu. – To ogromny skok w porównaniu z zeszłym rokiem, kiedy to samorządy podpisały tylko 6 umów na uruchomienie nowych placówek – mówi Michał Pienta. Zaznacza, że ta liczba może jeszcze wzrosnąć. 1 marca resort pracy ogłosił dodatkowy nabór do programu „Senior +”, podczas którego do urzędu wpłynęło 8 kolejnych ofert od samorządów.

7 tys. miejsc pobytu

Program wystartował w 2015 roku i będzie realizowany do 2020 roku. Na utworzenie dziennego domu pobytu samorządy mogą otrzymać do 300 tys. zł, klubu seniora do 150 tys. Istnieje także możliwość uzyskania dotacji na wyposażenie tego typu placówek. W przypadku dziennego domu pobytu jest to maksymalnie 80 tys. zł, klubu seniora – 25 tys. zł. Do końca 2017 roku uruchomionych zostało 260 ośrodków, zapewniających ok. 7 tys. miejsc dziennego pobytu. Ponad połowa placówek powstała w zeszłym roku. W tym roku kwota przeznaczona na realizację programu jest najwyższa od czterech lat.

AGNIESZKA KONIECZNY

HUTNICTWO

Kolejne zagrożenie dla sektora stalowego

8 marca prezydent USA Donald Trump wprowadził 25-proc. cła na importowane stal i aluminium. Jednak to nie utrata amerykańskiego rynku jest dla polskich hut głównym zagrożeniem płynącym z decyzji

administracji USA. Amerykańskie cła zmuszą inne kraje z silnym przemysłem stalowym do szukania nowych rynków zbytu, a to może oznaczać skokowy wzrost importu stali np. z Chin, Turcji czy Białorusi do

naszego kraju i innych państw, w których obecnie polskie huty sprzedają swoje produkty. To kolejny w ostatnich miesiącach cios dla przemysłu stalowego w Polsce.

» STRONA 4

WIARA I TRADYCJA

Niedziela Palmowa w tradycji Kościoła

Zwyczaj organizowania procesji z palmami wywodzi się z Ziemi Świętej, gdzie był znany już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Tradycja ta nawiązuje do wydarzenia, które zostało opisane

przez wszystkich ewangelistów, czyli wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Palmy przynoszone w tym dniu do kościołów mają głęboką symbolikę religijną. Popiół, który powstaje po ich spaleniu, jest używany przez księży w Środę Popielcową

do posypywania głów wiernych. W tradycji ludowej Niedziela Palmowa zwana była Wierzbną lub Kwietną, co nawiązywało do rodzaju gałązek użytych do wykonania palm.

» STRONA 6

LICZBA tygodnia

3,68 mln

dzieci do tej pory otrzymało świadczenie wychowawcze w ramach programu „Rodzina 500+”, który wszedł w życie dwa lata temu. Jak wynika z danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, wsparciem objętych zostało 53 proc. dzieci, które nie ukończyły 18-tego roku życia. W sumie wartość wypłaconych świadczeń wyniosła 42,62 mld zł. Zapowiedziany jeszcze podczas kampanii wyborczej przez premier Beatę Szydło program „Rodzina 500+” wystartował 1 kwietnia 2016 roku. Pierwsze pieniądze popłynęły do rodzin w lipcu, z wyrównaniem od kwietnia. – Mogę obiecać, że „Rodzina 500+” przez lata będzie kluczową, stałą częścią naszego programu społecznego – zapowiedział w przededniu drugiej rocznicy uruchomienia tego projektu premier Mateusz Morawiecki.

Harmonogram szkoleń związkowych

kwiecień 2018 roku

Miejsce szkoleń: szkolenia stacjonarne w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach (ul. Floriana 7) i w biurach terenowych ZR

4-6 kwietnia

Ogólnozwiązkowe i uprawnienia organizacji związkowych prowadzi Andrzej Kampa, sala 108 (UWAGA! Brak już wolnych miejsc!)

5 kwietnia

Podstawy rachunkowości dla związków zawodowych (szkolenie podstawowe dla nowowybranych przewodniczących i skarbników organizacji związkowych) prowadzi Beata Kocerba, siedziba biura terenowego ZR w Jastrzębiu-Zdroju

9-11 kwietnia

Rachunkowość dla związków zawodowych (szkolenie podstawowe dla nowowybranych przewodniczących i skarbników organizacji związkowych) prowadzi Beata Kocerba i Andrzej Kampa, sala 108

12-13 kwietnia

Negocjacje 1 – techniki i strategje (szkolenie podstawowe) prowadzi Jacek Majewski, sala 108

18-19 kwietnia

Indywidualne prawo pracy prowadzi Jadwiga Piechocka, sala 108 Zakres tematyczny: podstawowe zagadnienia, treść stosunku pracy, nawiązywanie i rozwiązywanie stosunków pracy

23 kwietnia

Szkolenie dla członków komisji rewizyjnych prowadzi Andrzej Kampa i Beata Kocerba, sala 108

25-27 kwietnia

Ogólnozwiązkowe i uprawnienia organizacji związkowych prowadzi Andrzej Kampa, sala 108 Zakres tematyczny: statut NSZZ Solidarność, ustawa o związkach zawodowych elementy ustawy o SIP, ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych

Dodatkowych informacji udzieli Państwu: Agnieszka Lenartowicz (Biuro Szkoleń), pokój 223, tel. 32 353 84 25 w. 223, 555, tel. kom. 609 357 320, e-mail: zagraniczne@solidarnosckatowice.pl

CHODZI O TO zwłaszcza...

Celebryta wziął ślub z byłą żoną innego celebryty. Indeksy giełdowe odbiły się po wczorajszych spadkach. Premier pochwalił ministra, a innego odwołał. Adam Nawalka ogłosił powołania do kadry na mecze towarzyskie. Do tego kilkanaście maili, dziesiątki smsów i setki nowych postów znajomych na fejsie. W samochodzie buczy radio, a do kolacji wieczorne serwisy informacyjne. Jak wyliczyli kilka lat temu amerykańscy naukowcy z uniwersytetu w San Diego, współczesny człowiek jest bombardowany każdego dnia 34 gigabajtami informacji, choć słowo informacja zostało tutaj użyte chyba tylko z powodu braku lepszego określenia. Bardziej pasowałyby: papka lub sieczka, ale takie wyrażenia nie bardzo pasują do poważnej pracy naukowej.

Dla naszych mózgów codzienny nalot dywanowy bodźców informacyjnych jest zupełnie nienaturalny. Tysiące lat temu zeszliśmy z drzew dzięki umiejętności szybkiego przyswajania informacji, ale co za dużo, to nie zdrowo. Przeciężenie mózgowicy odbija się na naszym sposobie myślenia i na zachowaniu. Im bardziej zaśmiecona pamięć, tym trudniej odnaleźć w tym śmietniku informacje ważne, wartościowe i przydatne. Gdy przestajemy sobie z tym radzić, tracimy zdolność podejmowania decyzji, popadamy w zobojętnienie i apatię. Tak twierdzą amerykańscy naukowcy.

Ja nie jestem naukowcem, a Amerykę oglądałem tylko na ekranie telewizora. Jednak fakt, że przestaje ogarniać otaczający mnie świat, zauważyłem już dawno temu. I wiecie co? Po prostu przestałem próbować. Zamiast wilość, postanowiłem pójść w jakość. Zamiast chłonać informacje jak leci, poszukać wiedzy uporządkowanej. A taką najprościej znaleźć w książkach. Książka nie bombarduje faktami z prędkością karabinu maszynowego. Snuje swoją opowieść powoli, a gdy czytelnik się pogubi, jest wyrozumiała. Pozwala cofnąć się o kilka stron i przeczytać drugi raz. W książce zawsze przyczyna poprzedza skutek. Nikt nie narzuca wniosków, każdy może wyciągnąć je sobie sam. Zamiast bała-



"Kto czyta książki, żyje podwójnie"

Foto: demotyatory.pl

W ubiegłym roku 40 proc. mieszkańców naszego kraju przeczytało przynajmniej jedną książkę. Mogło być lepiej, ale nie jest też najgorzej.

ganu jest porządek. Każdy fragment jest na właściwej stronie i we właściwym rozdziale. Nie zdarza się, aby po lekturze książki ktoś był głębszy niż przed. Zazwyczaj staje się mądrzejszy. Jeśli książka jest kiepska, można odłożyć ją na półkę i mieć pewność, że nie będzie się nam więcej narzucać.

Zopublikowanych niedawno badań Biblioteki Narodowej wynika, że w ubiegłym roku 40 proc. mieszkańców naszego kraju przeczy-

tało przynajmniej jedną książkę. Siedem lub więcej książek przeczytał co dziesiąty z nas. Mogło być lepiej, ale nie jest też najgorzej.

Badania wskazały też, że czytelnicy książek chętniej sięgają również po inne rodzaje tekstów np. gazety i czasopisma. Choć śmierć prasy drukowanej różni mądrale ogłaszają średnio raz na pół roku od 20 lat, ona nie zniknie, tak jak nie zniknęły książki. Bez względu na to, czy przewracamy papierowe strony, czy przewijamy je za pomocą komputerowej myszy lub własnego palucha, czasopisma serwują nam wiedzę uporządkowaną, podobnie jak książki. Dają nieco ładu w chaosie. Skoro czytacie ten felieton, to znaczy, że podzielacie ten pogląd. Może za rok będzie nas więcej niż 40 proc. Miłej lektury.

TRZECI Z CZWARTĄ;)

Komunikat

Komunikat dla Komisji Zakładowych

Komisje nieposiadające numeru REGON i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymają potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ. Ponadto przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych.

WAŻNE: Decydującą datą jest data podjęcia uchwały zatwierdzającej sprawozdania (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa).

Jeżeli data podjęcia uchwały jest przed 31 marca 2018 roku – komplet wymaganych dokumentów (CIT-8, CIT-8/O, wszystkie sprawozdania i uchwała zatwierdzająca) składa się do 10 dni od daty uchwały.

Jeżeli data podjęcia uchwały jest po 31 marca 2018 roku, CIT-8, CIT-8/O, należy składać do 31 marca 2018 roku; pozostałe sprawozdania składa się do 10 dni od daty uchwały, ale nie później niż do 30 czerwca 2018 roku.

PIT 4R – do 31 stycznia 2018 roku.

PIT 11 i PIT 8C – rozliczenia z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych należało złożyć do urzędu skarbowego do 31 stycznia 2018 roku w formie papierowej, a w formie elektronicznej przy wykorzystaniu kwalifikowanego podpisu elektronicznego do 28 lutego 2018 roku. Także do 28 lutego 2018 roku należało wysłać te rozliczenia podatnikom.

Termin składania do ZR analizy składek za ubiegły rok upływa 31 marca bieżącego roku.

Termin składania informacji o liczebności członków dwa razy każdego roku za I i II półrocze danego roku.

Więcej informacji:

Beata Kocerba – pok. 112, tel. 32 353 84 25 wew. 112.

W serwisie internetowym śląsko-dąbrowskiej Solidarności (www.solidarnosckatowice.pl) można pobrać druki bilansu i rachunku wyników oraz druk informacji dodatkowej – załączniki do CIT-8 oraz inne (zakładka: Dla związkowców/Dokumenty do pobrania/Druki finansowe).

Komunikat

UWAGA

Drodzy Czytelnicy, następny numer Tygodnika Śląsko-Dąbrowskiego ukaże się w **środę 28 marca 2018 roku.**

Redakcja TSD

Po dwóch miesiącach oczekiwania śląsko-dąbrowska Solidarność otrzymała od Ministerstwa Energii odpowiedź na skierowane w styczniu wystąpienie w sprawie konieczności nowelizacji ustawy z 12 października 2017 roku o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla.

Ministerstwo analizuje

Lepiej późno niż później, choć odpowiedź na pismo to dopiero początek drogi. Teraz potrzebne są konkretne decyzje i konkretne działania, która pozwolą poprawić to, co nie zostało właściwie zrobione podczas prac nad ustawą o świadczeniu rekompensacyjnym – powiedział przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz

W wystąpieniach kierowanych w styczniu do resortu energii i do marszałka Sejmu szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności domagał się prawidłowego uregulowania kwestii deputatów węglowych, zwracając uwagę, że obecna sytuacja prawna prowadzi do naruszenia obowiązujących i nabytych praw emerytów, rencistów, wdów, górników, a także ich rodzin. – Doszło do tego, że w obecnym stanie prawnym, wdowy i sieroty po zmarłych pracownikach przedsiębiorstw górniczych, którzy nie dożyli do emerytury czy renty, i to często na skutek nieszczęśliwych wypadków pod ziemią, zostały pozbawione prawa do świadczenia rekompensacyjnego. To budzi nasz stanowczy sprzeciw – podkreślał.

W odpowiedzi, która trafiła do władz śląsko-dąbrowskiej Solidarności 13 marca, minister energii Krzysztof Tchórzewski zaznaczył, że podczas prac nad ustawą priorytetem rządu było zapewnienie świadczenia rekompensacyjnego emerytom i rencistom. Zapewnił jednocześnie, że pozbawienie wdów i sierot po zmarłych górnikach rekompensaty za węgiel nie było intencją



Foto: phhere.com/CCO

ustawodawcy. Poinformował, że z uwagi na wiele wystąpień w tej sprawie resort prowadzi obecnie analizy zapisów zakładowych i ponadzakładowych układów zbiorowych pracy dotyczących uprawnień wdów i sierot po zmarłych. – Minister Tchórzewski zaznaczył, że regulacje w tym obszarze były liczne, dość zróżnicowane, skomplikowana jest też kwestia interpretacji zapisów układów, więc potrzebny jest czas, aby problem rozstrzygnąć. Wiem, że dla wdów i sierot, które zostały pozbawione świadczenia,

to wyjaśnienie nie jest satysfakcjonujące. Niemniej liczę, że uda się sprawę załatwić po ich myśli, bo resort w odpowiedzi na moje wystąpienie wyraźnie zadeklarował zaangażowanie w rozwiązanie problemu – dodał Dominik Kolorz.

Wśród osób, które czują się poszkodowane skutkami ustawy o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla, są też emeryci i renciści, którzy prawo do deputatu utracili jeszcze jako czynni pracownicy. Według resortu energii, ta grupa

osób przechodząc na emeryturę, nie miała prawa do bezpłatnego węgla, w związku z czym trudno przyznać im uprawnienia do rekompensaty za utratę prawa, którego nie posiadali. Niemniej szef resortu energii w liście do przewodniczącego śląsko-dąbrowskiej Solidarności zapewnił, że ministerstwo dostrzega problem i wraz z zarządami spółek węglowych oraz stroną społeczną, biorąc pod uwagę wyniki finansowe za I półrocze, przeanalizuje, co w tej kwestii można zrobić.

GRZEGORZ PODŻORNY

Spotkanie w sprawie reaktywacji kopalni

5 kwietnia w Warszawie dojdzie do spotkania przedstawicieli Solidarności i brytyjskich inwestorów zainteresowanych reaktywacją kopalni Krupiński w Suszcu z ministrem energii Krzysztofem Tchórzewskim. – Liczymy, że efektem tych rozmów będzie zgoda ministerstwa na rozpoczęcie procedury due diligence – mówi Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Przeprowadzenie przez inwestora due diligence, czyli szczegółowej analizy aktywów kopalni pod względem m.in. finansowym, prawnym i podatkowym, jest warunkiem koniecznym dla sfinalizowania zakupu zakładu. Brytyjski inwestor jest gotowy wyłożyć na ponowne uruchomienie Krupińskiego ok. 600 mln zł. W nowej strukturze własnościowej bezpośrednio w kopalni ma powstać ok. 2 tys. miejsc pracy, a kolejne tysiące w otoczeniu zakładu.

Przedstawiciele spółki pracowniczego powołanej w kopalni Krupiński



Foto: commons.wikimedia.org/Adrian Grycul/CC BY-SA 3.0

zabiegali o spotkanie z ministrem Tchórzewskim od kilku miesięcy. Zgodnie z przygotowanym biznesplanem odtworzona kopalnia w Suszcu mogłaby wznowić eksploatację już w IV kwartale przyszłego roku. W początkowym okresie

Krupiński ma wydobywać 2,5 mln ton węgla koksowego rocznie. Kopalnia ma dysponować złożami na poziomie ponad 70 mln ton.

Działania spółki pracowniczej zyskały poparcie prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrow-

skiego NSZZ Solidarność, a także samorządów gminy Suszec oraz sąsiednich miejscowości. Przychylność samorządowców ma niebagatelne znaczenie w kontekście starań o koncesję wydobywczą.

W marcu ubiegłego roku kopalnia Krupiński w Suszcu została przekazana celem likwidacji do Spółki Restrukturyzacji Kopalni. Decyzja Jastrzębskiej Spółki Węglowej w tej sprawie od początku budziła ogromne kontrowersje. Przeciwno zamknięciu kopalni protestowały nie tylko związki zawodowe, ale również samorządowcy z Suszcy i okolicznych miejscowości oraz liczne grono ekspertów z branży górniczej, którzy wskazywali, że Krupiński posiada bogate złoża poszukiwanego na rynku węgla koksowego i przy odpowiednich inwestycjach oraz właściwym zarządzaniu ma perspektywę opłacalnego funkcjonowania przez kilkadziesiąt lat.

ŁK

KRÓTKO

Porozumienie płacowe w Hucie Cynku

» **OD 5 DO 6 PROC. WYNIOSĄ PODWYŻKI** płac zasadniczych w Hucie Cynku Miasteczko Śląskie. 7 marca zakładowe organizacje związkowe podpisały z zarządem firmy porozumienie płacowe. Jak podkreśla Jan Jelonek, szef zakładowej Solidarności, podwyżki obejmą wszystkich pracowników. – O 6 proc. wzrosną wynagrodzenia zasadnicze wytopiaczy cynku, których praca jest szczególnie ciężka i prowadzona w szkodliwych warunkach. Natomiast zarobki wszystkich pozostałych pracowników wzrosną o 5 procent – wyjaśnia przewodniczący. Zaznacza, że zarząd od początku rozmów płacowych zgadzał się ze stroną związkową, iż konieczne jest podwyższenie pracownikom stawek zasadniczych. Negocjacje miały na celu uzgodnienie, jaki ma być poziom wzrostu płac. – Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak wygląda sytuacja na rynku pracy i że zarobki w hucie muszą być konkurencyjne – dodaje Jelonek. W porozumieniu płacowym zapisano również uzgodnienia dotyczące zasad wypłaty pracownikom bonów z okazji Świąt Wielkanocnych. Wartość bonów w zależności od dochodu na członka rodziny wyniesie od 200 do 220 zł. Huta Miasteczko Śląskie zatrudnia 700 pracowników. Produkuje m.in. cynk, ołów, kadm, kwas siarkowy.

Podwyżki płac w MA Polska

» **PODWYŻKI PŁAC ZASADNICZYCH O 250 ZŁ** brutto i wypłata premii świątecznych w wysokości 600 zł brutto – to najważniejsze zapisy porozumienia płacowego podpisanego 14 marca w spółce MA Polska przez związki zawodowe z zarządem firmy. Podwyżka płac zasadniczych wejdzie w życie w sierpniu, natomiast premie świąteczne zostaną wypłacone do końca marca. – To porozumienie jest oczywiście kompromisem. Pracodawca proponował 200 zł, my występowaaliśmy o znacznie większe podwyżki. Ostatecznie zgodziliśmy się na kwotę 250 zł brutto, ale dopiero, gdy pracodawca uzupełnił swoją propozycję o stosunkowo wysokie premie na święta – mówi Grzegorz Duda, przewodniczący Solidarności w MA Polska. Spółka MA Polska (d. Delfo Polska) ma oddziały w Tychach, Kielcach i Poznaniu. Zatrudnia w sumie 1700 pracowników. Produkuje m.in. elementy spawane i zgrzewane dla przemysłu motoryzacyjnego.

Wyższe zarobki w NKT Cables

» **OD 40 DO 140 ZŁ BRUTTO WZROŚŁY** od marca płace zasadnicze pracowników produkcyjnych w zakładach spółki NKT Cables. – Wysokość podwyżek została uzależniona m.in. od liczby absencji chorobowych i wykorzystanych urlopów na żądanie, a także od zaangażowania w funkcjonujący w spółce program zgłaszania niebezpiecznych sytuacji na produkcji – mówi szef zakładowej Solidarności Marek Kosmał. Przewodniczący podkreśla, że strona związkowa co roku skutecznie negocjuje podwyżki wynagrodzeń w firmie. – Dzięki temu w zakładzie regularnie rosną płace zasadnicze i wszystkie ich składniki. Szacujemy, że w tym roku wzrosły średnio o 5 procent – zaznacza Marek Kosmał. Porozumienie w sprawie wzrostu płac pracowników produkcyjnych podpisane zostało pod koniec 2017 roku. Strony uzgodniły też wówczas, że w drugiej połowie 2018 roku pracownicy dostaną jeszcze jedną podwyżkę. Negocjacje w sprawie wysokości tej podwyżki związkowcy zamierzają rozpocząć tuż po Świątach Wielkanocnych. Spółka NKT Cables ma zakłady w Warszawicach i Knurowie. Zatrudnia w sumie 280 pracowników, w tym 200 produkcyjnych.

BEA

Cła nałożone przez USA na importowaną stal i aluminium stanowią zagrożenie dla konkurencyjności hut działających w naszym kraju – alarmuje prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność.

Władze regionalnych struktur związku zwróciły się do rządzących o podjęcie pilnych działań na rzecz ochrony polskiego przemysłu stalowego.

Kolejne zagrożenie dla sektora stalowego

8 marca 2018 roku prezydent USA Donald Trump podjął decyzję o wprowadzeniu 25-proc. cła na importowane stal i aluminium. W ubiegłym roku polski sektor hutniczy sprzedał do Stanów Zjednoczonych 9 tys. ton stali. To niewiele, mając na uwadze, że całkowita wielkość produkcji działających w Polsce hut przekroczyła w 2017 roku 10 mln ton. Jednak to nie utrata amerykańskiego rynku jest głównym zagrożeniem płynącym z decyzji administracji USA. Amerykańskie cła zmuszą inne kraje z silnym przemysłem stalowym do szukania nowych rynków zbytu. To z kolei może oznaczać skokowy wzrost importu stali np. z Chin, Turcji czy Białorusi do naszego kraju i innych państw, w których obecnie polskie huty sprzedają swoje produkty.

Jak wskazali członkowie władz śląsko-dąbrowskiej Solidarności w piśmie skierowanym do minister przedsiębiorczości i technologii Jadwigi Emilewicz, zagrożenia związane z wprowadzeniem przez USA ceł na stal mogą mieć poważne konsekwencje dla polskiego przemysłu. - Mogą prowadzić do trwałej utraty konkurencyjności przez polski przemysł stalowy, a co za tym idzie utratę kilkudziesięciu tysięcy miejsc pracy, szczególnie w województwie śląskim, czyli regionie o największej koncentracji przedsiębiorstw z sektora hutniczego – czytamy w dokumencie.

Z informacji Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej wynika, że obecnie w Komisji Europejskiej trwają prace nad

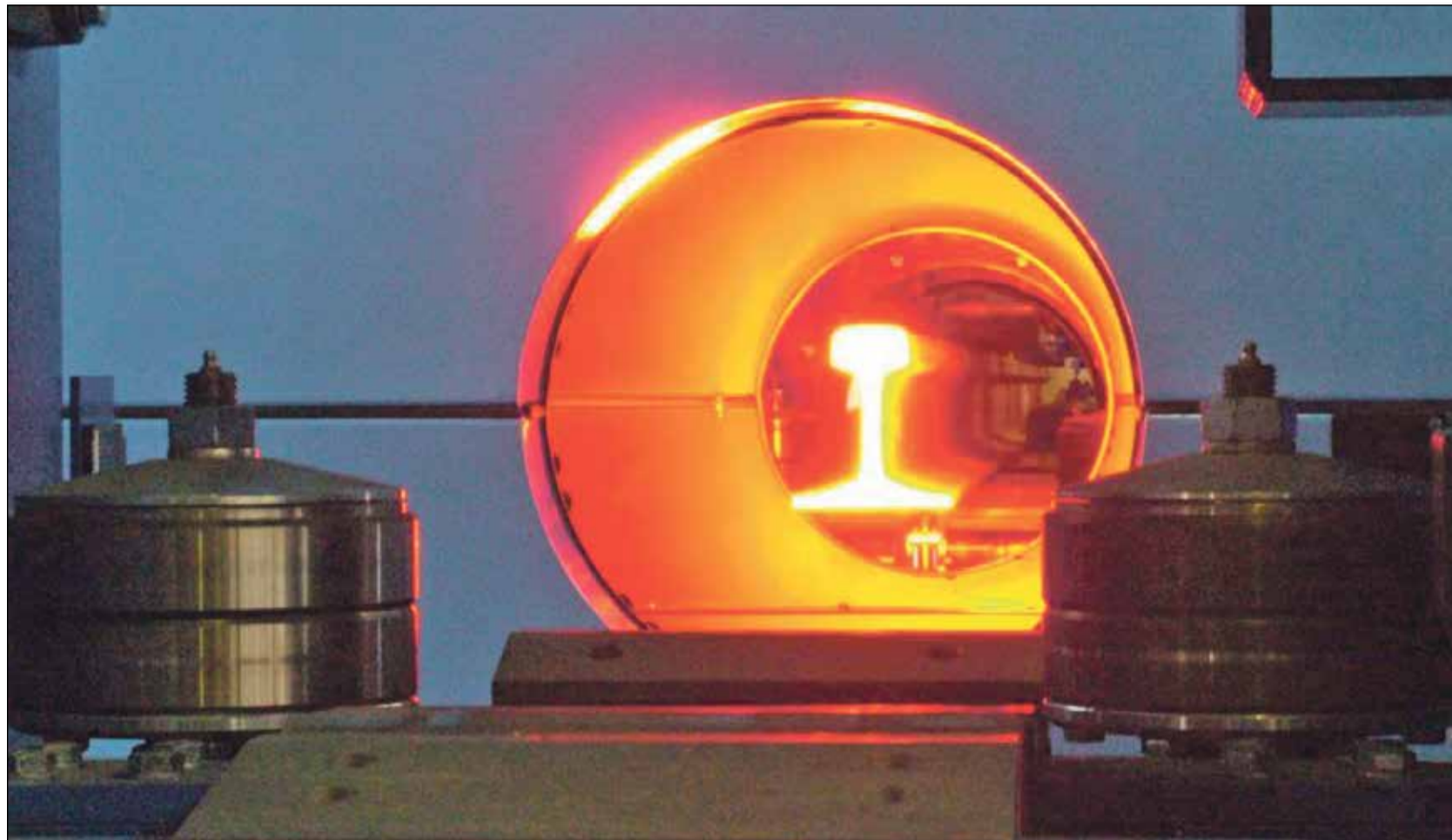


Foto: poland.arcelormittal.com/materiały prasowe

wprowadzeniem instrumentów ochronnych dla unijnego hitnictwa. Chodzi o tzw. środki ochronne na wyroby stalowe w największym stopniu zagrożone nadmiernym importem pochodzącym spoza UE. Jak podkreślili przedstawiciele władz śląsko-dąbrowskiej Solidarności, polski rząd powinien aktywnie uczestniczyć w tych pracach. - Działania

Komisji Europejskiej powinny w możliwie jak największym stopniu uwzględniać interesy polskich producentów z tej branży. Realizacja tego postulatu powinna być w naszej ocenie kwestią absolutnie priorytetową dla polskiego rządu – napisali członkowie prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „S” w piśmie do minister Emilewicz.

Wskazali również, że zaostrożenie polityki celnej przez Stany Zjednoczone stanowi kolejny cios w konkurencyjność polskiego przemysłu stalowego w ostatnich miesiącach. Ogromne wyzwanie dla branży stanowi też przyjęta kilka tygodni temu reforma europejskiego systemu handlu emisjami EU-ETS, będąca kolejnym elementem

zaostrożenia unijnej polityki klimatyczno-energetycznej. – Z przykrością należy stwierdzić, iż aktywność polskiego rządu w trakcie negocjacji dyrektywy ETS była daleka od oczekiwań pracodawców oraz organizacji pracowników z branży hutniczej. W przypadku trwających obecnie w Komisji Europejskiej prac nad instrumentami ochrony

sektora stalowego po wprowadzeniu ceł ze strony USA, podobne zaniedbania będą oznaczać zapaść działających w naszym kraju przedsiębiorstw hutniczych i masowe zwolnienia zatrudnionych w nich pracowników – czytamy w piśmie do szefowej resortu przedsiębiorczości i technologii.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Rozmowy płacowe w Bowimie

Związkowcy z Solidarności działającej w spółce Bowim w Sosnowcu domagają się podwyższenia płac zasadniczych wszystkich pracowników firmy o kwotę 200 zł brutto. Podkreślają, że wynagrodzenia zasadnicze od 2011 roku stoją w miejscu, tymczasem w zeszłym roku zakład wypracował rekordowe zyski, którymi pracodawca powinien podzielić się z załogą.

Pierwsze rozmowy między przedstawicielami Solidarności i zarządu Bowimu dotyczące wzrostu wynagrodzeń odbyły się 20 marca. – Postulat płacowy przedstawiliśmy w styczniu, ale pracodawca przez ponad dwa miesiące zwlekał z rozpoczęciem rozmów. Z przebiegu pierwszego spotkania wynika, że negocjacje będą bardzo trudne. Przedstawiciele zarządu zaprezentowali wyczerpanie, które wskazują, że

średnia płaca w firmie wynosi ok. 4,2 tys. zł brutto i nie zgodzili się na podwyżki – mówi Mieczysław Czamecki, przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność ArcelorMittal Poland w Sosnowcu, która zasięgiem swojego działania obejmuje także spółkę Bowim.

W ocenie związkowców z Solidarności wyczerpanie zaprezentowane przez pracodawcę uwzględniają godziny nadliczbowe, w rzeczywistości płace są znacznie niższe. – Te dane zostały usrednione, niektórzy pracownicy w ciągu roku wyrabiają nawet 300 godzin nadliczbowych. Gdyby nie to, ich wynagrodzenia byłyby niższe nawet o 25 proc. Dlatego domagamy się podwyżek płac zasadniczych, które stoją w miejscu od 2011 roku – wyjaśnia przewodniczący zakładowej

Solidarności. Podkreśla, że w zeszłym roku spółka osiągnęła rekordowe przychody. – Z informacji przekazywanych przez przedstawicieli zarządu do mediów wynika, że w 2017 roku przychody wyniosły 1,2 mld zł i były najwyższe od ponad 20 lat. Pracownicy mają udział w tym sukcesie i oczekują, że pracodawca podzieli się z nimi zyskami. Prezes Bowimu zapowiedział inwestycje, które pozwolą na zwiększenie mocy logistyczno-załadawczych. Dobrze, że myśli o rozwoju firmy, ale pracowników nie powinien pomijać. Mamy nadzieję, że podczas dalszych rozmów weźmie to pod uwagę – zaznacza związkowiec.

Spółka Bowim zajmuje się dystrybucją stali i wyborów stalowych. Firma zatrudnia ok. 180 osób.

AGA

Wynegocjowali wyższe zarobki

Dzięki staraniom Solidarności od marca pracownicy spółki Seoyon Electronics Poland w Gliwicach będą zarabiać więcej. W zależności od stażu pracy podwyżki wynoszą 100, 140 i 170 zł brutto.

Jak informuje Joanna Kaznowska, przewodnicząca międzyzakładowej Solidarności z Plastic Omnium, która zrzesza również pracowników Seoyon Electronics Poland, podwyżki dostaną osoby, które w zakładzie przepracowały co najmniej rok. Wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w Seoyon od co najmniej 7 lat wzrosną o 170 zł brutto. 140 zł podwyżki dostaną pracownicy ze stażem pracy wynoszącym od 4 do 7

lat. Pensje pracowników zatrudnionych w firmie od 1 do 4 lat wzrosną o 100 zł brutto. Zgodnie z porozumieniem podpisanym 13 marca podwyżki obowiązują od początku miesiąca.

Oprócz podwyżek w porozumieniu uzgodniono również zmianę obowiązujących dotychczas w zakładzie zasad dotyczących przyznawania premii: absencyjnej, jakościowej i wynikowej. Do tej pory za jeden dzień nieobecności w pracy pracownikowi zabierano premię absencyjną. Przy trzydniowym zwolnieniu lekarskim nie dostawał również premii jakościowej i wynikowej. – Teraz nareszcie ten problem został uregulowany. Premia absencyjna będzie wypłacana w 100-procent-

towej wysokości do 15 dni choroby. Jeśli zwolnienie lekarskie wyniesie od 15 do 30 dni ten dodatek zostanie pomniejszony do 50 procent. Premia absencyjna będzie odbierana dopiero przy zwolnieniach powyżej 30 dni. Uzgodniliśmy też, że absencje chorobowe nie będą już decydowały o odbieraniu pracownikom premii: jakościowej i wynikowej – wyjaśnia Kaznowska.

Gliwicki zakład Seoyon Electronics Poland zatrudnia 560 pracowników. Produkuje części do samochodów, m.in. stacyjki, zamki drzwiowe, przełączniki deski rozdzielczej, wycieraczki i światła. Spółka należy do południowokoreańskiego koncernu Seoyon Electronics.

BG

Żądanie podwyżek wynagrodzeń dla pracowników Polskiej Grupy Górniczej jest słuszne i uzasadnione. Nikt poważny z tym nie dyskutuje. Jednak nadmierne emocje mogą tylko opóźnić lub wręcz uniemożliwić podpisanie korzystnego porozumienia płacowego. Aby to porozumienie doszło do skutku, potrzebne są dwie rzeczy: solidarność załóg górniczych i zaufanie do liderów związkowych.

O tym warto pamiętać

Jak pokazuje historia, górnicy skutecznie bronili swoich praw wówczas, gdy mówili jednym głosem i wspierali swoich liderów. Tak było ponad dekadę temu, gdy dzięki obywatelskiemu projektowi ustawy przygotowanemu przez NSZZ Solidarność udało się obronić uprawnienia emerytalne górników. Gdyby wówczas pracownicy kopalń dali się podzielić, dzisiaj odchodziliby na emerytury nie po 25. latach pracy na dole, ale dopiero po ukończeniu 65. roku życia. Warto przypomnieć, że podczas negocjacji z ówczesnym rządem przedstawiciele strony społecznej zrzekli się objęcia uprawnieniem do emerytur górniczych działacze związkowych, aby wyraźnie pokazać, że walczą o ludzi, których reprezentują, a nie o przywileje dla siebie. Walka toczyła się o górników, dla których praca pod ziemią do 65. roku życia oznaczałaby po prostu pracę do śmierci. Tamta batalia zakończyła się sukcesem.



Foto: pixabay.com/CC0

Pokazali skuteczność

Liderzy związkowi nieraz udowodnili też swoją skuteczność w walce o wyższe wynagrodzenia załóg górniczych. Warto przypomnieć tutaj szczególnie rok 2008, gdy Solidarność i pozostałym związkom zawodowym z Kompanii Węglowej udało się podpisać porozumienie gwarantujące 15-proc. wzrost płac dla pracowników spółki. Gdyby nie tamto porozumienie, dzisiejsza pensja nowo przyjętego górnika wynosiłaby niewiele więcej niż płaca minimalna. Wtedy również niektórzy próbowali skłócić załogi kopalń spółki i podburzyć górników przeciwko ich reprezentacji związkowej. Na szczęście to się wówczas nie udało.

Podobnie było, gdy solidarny górniczy sprzeciw uratował kilka tysięcy miejsc

pracy w kopalniach Kompanii Węglowej w styczniu 2015 roku. Rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego zamierzał zlikwidować 4 kopalnie należące do spółki. Jeśli ten plan by się powiódł, nie ulega wątpliwości, że w niedługim czasie zamknięte zostałyby kolejne kopalnie. Likwidacja była jedynym pomysłem PO-PSL na polskie górnictwo. Jedynie dzięki determinacji załóg górniczych oraz skuteczności negocjacyjnej liderów związkowych udało się ten pomysł wybić politykom z głowy.

Czyja to zasługa?

Górnice protesty wsparte przez mieszkańców naszego regionu doprowadziły do podpisania 17 stycznia 2015

roku porozumienia między rządem a związkami zawodowymi. Bez tego porozumienia nie byłoby dzisiaj Polskiej Grupy Górniczej, nie byłoby powiązania górnictwa z energetyką. Działania rządu Prawa i Sprawiedliwości, które pozwoliły wyciągnąć polskie górnictwo z głębokiej zapaści, to tak naprawdę realizacja zapisów tamtego porozumienia. O tym warto i trzeba pamiętać, zwłaszcza, gdy politycy próbują dzisiaj przypisywać sobie nie swoje zasługi.

To górnicy i ich reprezentacja związkowa uratowali Kompanię Węglową przed bankructwem. To ich odpowiedzialność oraz determinacja zaowocowały w późniejszym okresie powołaniem Polskiej

Grupy Górniczej i wyjściem tej spółki na prostą. Jednak kondycja PGG nie jest tak dobra, jak wynikałoby to z wypowiedzi prezesów. Wbrew głoszonej oficjalnie propagandzie sukcesu Polska Grupa Górnicza wciąż ma do spłaty zobowiązania, których łączna kwota według różnych szacunków kształtuje się na poziomie od 7 do 11 mld zł.

Co z tym wydobyciem?

Poziom wydobycia w kopalniach PGG jest najniższy od wielu lat, a osoby odpowiedzialne za ten stan rzeczy wciąż piastują kierownicze stanowiska. Mimo szumnych zapowiedzi, nowa ekipa rządząca nie zdołała wypełnić ze spółek górniczych plagi politycznego nepotyzmu.

Import węgla do Polski w ubiegłym roku osiągnął najwyższy poziom od siedmiu lat. Do naszego kraju sprowadzono w 2017 roku 13,4 mln ton węgla, czyli o ponad 5 mln ton więcej niż rok wcześniej. Większość sprowadzonego surowca pochodziła z Federacji Rosyjskiej. Ten węgiel mogły przy odpowiednim zarządzaniu wydobyć polskie kopalnie, a pieniądze z jego sprzedaży mogły zasilić konta polskich spółek węglowych. Wówczas pieniądze na podwyżki dla pracowników PGG znalazłyby się bez trudu. Tak się jednak nie stało, a odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponoszą zarządzający spółką. Tej odpowiedzialności nie można już zrzucić na poprzedników.

Czekają za długo

Za błędy zarządu Polskiej Grupy Górniczej nie mogą wiecznie płacić pracujący w tej firmie górnicy. Ostatnie podwyżki pracownicy kopalń PGG (wcześniej Kompanii Węglowej) dostali w 2012 roku, czyli 6 lat temu. To stanowczo za długo. Skoro zarząd PGG chwali się, że pod jego kierownictwem spółka wyszła na prostą, czas, aby w swoich portfelach odczuli to również górnicy.

Górnicy z PGG po prostu na to zasłużyli swoim poświęceniem dla ratowania spółki w poprzednich latach. Proces dochodzenia płac w Polskiej Grupie Górniczej do poziomu zarobków w innych spółkach węglowych trzeba rozpocząć. Jednak tego procesu nie da się przeprowadzić w kilka miesięcy nawet, jeżeli różnego rodzaju populści i krzykacze twierdzą inaczej. Trzeba spokoju i zaufania do liderów. To też najwyższa pora, aby każdy pracownik PGG zastanowił się, czy woli otrzymywać niektóre składniki wynagrodzenia w takiej formie jak dotychczas, czy jednak korzystniejszym rozwiązaniem byłoby włączenie ich do płacy zasadniczej. Liderzy związkowi reprezentują pracowników. Jeśli dostaną od członków związku jasny sygnał dotyczący ich oczekiwań, na pewno te instrukcje zrealizują. Jeśli tego zaangażowania całej załogi oraz wsparcia dla reprezentacji związkowej zabraknie, nie może być mowy o skutecznych rozmowach płacowych.

O skuteczności negocjacyjnej Solidarność nie tylko pracownicy kopalń, ale również kolejni prezisi i ministrowie już nieraz mogli się przekonać. Jednak siła każdego działacza związkowego w negocjacjach z pracodawcą zależy od wsparcia, jakie otrzymuje ze strony członków związku. W przeszłości polscy górnicy wielokrotnie udowodniali, że tę prostą mądrość, rozumieją jak nikt inny.

ANDRZEJ ADAMSKI

Autopromocja

Chcesz łatwiejszego dostępu do usług oferowanych przez NSZZ Solidarność?

Złóż wniosek o nową legitymację członkowską

Osoby, które są zainteresowane uzyskaniem elektronicznej legitymacji związkowej powinny skontaktować się z przewodniczącym organizacji związkowej w swoim zakładzie pracy
lub z Tomaszem Cichonem z Biura Rozwoju Związku
Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność,
tel. 661 886 200, email: t.cichon@solidarnosckatowice.pl

Niedziela Palmowa, zwana inaczej Niedzielą Męki Pańskiej, rozpoczyna Wielki Tydzień, najbardziej uroczysty i najważniejszy okres w roku liturgicznym. Jednym ze zwyczajów związanych z tym dniem jest święcenie palm przyniesionych przez wiernych do kościołów.

Niedziela Palmowa w tradycji Kościoła

Ks. Andrzej Cieślik, proboszcz parafii pw. Chrystusa Króla w Sosnowcu podkreśla, że w tradycji rzymskiej do IX wieku tak naprawdę nie było Niedzieli Palmowej, tylko Niedziela Męki Pańskiej. Centralną część organizowanych wówczas uroczystości stanowiło czytanie bądź śpiewanie Męki Pańskiej. Natomiast zwyczaj organizowania procesji z palmami wywodzi się z Ziemi Świętej, gdzie był znany już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. – Znalaziono dokument pątniczki pochodzącej z Galii lub z Hiszpanii, która w IV wieku podróżowała po Ziemi Świętej i zanotowała, że w tym okresie z Betfage do Jerozolimy odbywały się procesje palmowe. Na czele takiej procesji najczęściej znajdował się patriarcha Jerozolimy, który uroczystość na osiołku wjeżdżał do miasta. Z Jerozolimy tradycja organizowania procesji z palmami wypromieniowała na całe chrześcijaństwo. W VII wieku we Francji, a następnie w innych krajach Europy znany był także zwyczaj święcenia palm – mówi kapłan.



Foto: commons.wikimedia.org/Adrian Grycuk/CC BY-SA 3.0

Palma i popiół

Tradycja organizowania procesji z palmami nawiązuje do wydarzenia, które zostało opisane przez wszystkich czterech ewangelistów, czyli wjazdu Jezusa do Jerozolimy. – To właśnie w Betfage Jezus polecił swoim uczniom, by znaleźli dla niego osiołka, na którym wjechał do Jerozolimy. Gdy to się działo, uczniowie rzucali pod nogi osiołka palmy i płaszcz – dodaje ks. Cieślik. Zaznacza,

że palmy przynoszone do kościołów w Niedzielę Palmową mają głęboką symbolikę religijną. Popiół, który powstaje po ich spaleniu, jest używany przez księży w Środę Popielcową do posypywania głów wiernych. – To odzwierciedla słabą naturę ludzką, łatwość przechodzenia od entuzjazmu do potępienia czy obojętności. Liturgia Niedzieli Palmowej łączy ze sobą dwie na pozór skrajne rzeczy: triumfalny

wjazd Jezusa do Jerozolimy oraz opis męki i śmierci Pańskiej – wydarzeń, do których doszło zaledwie kilka dni później. Być może ci sami ludzie, którzy najpierw wołali: „Hosanna”, później na dziedzińcu Piłata krzyczeli: „Ukrzyżuj go” – wyjaśnia ks. Andrzej Cieślik.

Kwietna bądź Wierzbna

W tradycji ludowej Niedziela Palmowa zwana była także Wierzbną bądź Kwietną. Te

nazwy pochodzą od rodzaju gałązek i ziół użytych do przygotowania palm. Najczęściej zawierały one gałązki leszczyny, wierzy, cisu lub jałowca, ale wykorzystywano także gałązki malin i porzeczek. Wierzono, że poświęcona palma chroni ludzi i zwierzęta przed chorobami, a domostwa przed burzami. Znany jest także zwyczaj przypisywania palmom właściwości leczniczych. Z tego względu po przyjściu w Niedzielę Palmową

z kościoła chłostano się palmami dla zdrowia. Obecnie palmy wielkanocne rzadko wykonywane są własnoręcznie, częściej kupujemy je w sklepach, ale w wielu miejscowościach wciąż organizowane są konkursy na najładniejszą czy najdłuższą palmę. Przygotowanie takich palm zazwyczaj trwa wiele dni.

Wielki Tydzień

Niedzielę Palmową Kościół rozpoczyna obchody Wiel-

kiego Tygodnia. – W symbolice biblijnej liczba siedem oznacza pełnię. My przez siedem dni przygotowujemy się do tego najważniejszego wydarzenia, jakim jest świętowanie Zmartwychwstania Pana Jezusa – mówi ks. Andrzej Cieślik. Podkreśla, że trzy ostatnie dni zwane Triduum Paschalnym posiadają odrębną symbolikę. W Wielki Czwartek Kościół upamiętnia ustanowienie dwóch sakramentów: Eucharystii i kapłaństwa. Tego dnia rano księża gromadzą się w katedrach na Mszach Krzyżma. Podczas uroczystości biskupi błogosławią oleje, którymi później kapłani posługują się udzielając sakramentów. Wieczorem w parafiach odprawiana jest Msza Wieczery Pańskiej z nawiązującym do wydarzeń z Wieczernika obrzędem obmycia nóg. W Wielki Piątek wierni przystępują do komunii, biorą udział w liturgii słowa, dróg krzyżowych i adoracji krzyża oraz śpiewają pieśni pasyjne. To jedyny dzień w roku, w którym nie odprawia się mszy. Natomiast w Wielką Sobotę kulturowany jest zwyczaj święcenia pokarmów i odwiedzenia Grobu Pańskiego w kościołach. Wieczorem w parafiach sprawowana jest uroczysta msza, następuje także poświęcenie ognia i wody. Ogień jest symbolem Chrystusa, a iskra wykrzesana w ten wieczór oznacza Jego wyjście z grobu i przejście do odmiennego życia. Woda to źródło życia – znak odrodzenia ducha i ciała oraz symbol oczyszczenia.

AGNIESZKA KONIECZNY

V edycja Olimpiady „S”

Dariusz Kędra, Piotr Woldan i Jakub Koral zostali laureatami wojewódzkiego etapu V edycji Olimpiady Solidarności. Konkurs odbył się 5 marca w Szkole Podstawowej im. Dziewięciu Górników z Wujka w Katowicach.

W tym roku w wojewódzkich eliminacjach Olimpiady Solidarności „Dwie dekady historii” rywalizowało przeszło 70 uczniów ze szkół średnich z województwa śląskiego. Rozwiązali test obejmujący wiedzę historyczną z lat 1970-1990. Oprócz znajomości faktów historycznych zadaniem uczniów było też m.in. rozpoznanie na starych fotografiach ówczesnych przywódców Solidarności.

Zwycięzcą wojewódzkiego etapu olimpiady został Dariusz Kędra z IV LO im. Stanisława Staszica w Sosnowcu. Drugie i trzecie miejsce zajęli kolejno

Piotr Woldan z VIII LO im. Mikołaja Kopernika w Częstochowie i Jakub Koral z V LO w Bielsku Białej. Zgodnie z zasadami konkursu laureaci eliminacji wojewódzkich będą drużynowo reprezentować nasz region w finale V edycji Olimpiady Solidarności, który w tym roku odbędzie się w czerwcu w Katowicach. Zwycięzcy otrzymają indeksy na wyższe uczelnie, stypendia, a także nagrody rzeczowe.

5 marca wojewódzkie etapy konkursu odbyły się w całej Polsce. Rywalizowało w nich w sumie 808 uczniów ze szkół średnich. Organizatorem Olimpiady Solidarności jest Fundacja Centrum Solidarności z Gdańska. W województwie śląskim konkurs współorganizuje Śląskie Centrum Wolności i Solidarności.

BG

Pielgrzymka Solidarności do Lichenia



Foto: commons.wikimedia.org/neutron/CC BY-SA 3.0

W dniach 21-22 kwietnia odbędzie się XIX Ogólnopolska Pielgrzymka NSZZ Solidarność do Sanktuarium Matki Bożej i w Licheniu pod hasłem: „Maryjo, składamy Ci stokrotne dzięki za 100-lecie odzyskania niepodległości Polski!”.

Jak co roku w pielgrzymce wezmą udział reprezentanci śląsko-dąbrowskiej Solidarności. Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych. Szczególnie liczymy na niezawodny udział pocztów sztandarowych.

Zgłoszenia chętnych przyjmujemy i informacji udziela Bronisław Skoczek, szef Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ Solidarność w Katowicach.

Kontakt:
tel. 32 353 84 25 wew. 236

tel. kom. 506 172 728,
e-mail: bronislaw.skoczek@wp.pl.

Wyjazd z Katowic do Lichenia zaplanowano na piątek 20 kwietnia na godz. 14.00. Powrót w niedzielę 22 kwietnia.

KOM

Agnieszka Tkocz
CDO24

CDO24
Centrum Ochrony Prawnej
Infolinia 801 003 138

Użytkowanie prywatnego samochodu pracownika

Pracownicy wykorzystujący swoje samochody prywatne do celów służbowych – zarówno w jazdach lokalnych, jak i w podróży służbowych – są uprawnieni do żądania od pracodawcy zwrotu kosztów związanych z używaniem swojego samochodu na potrzeby firmy.

W świetle art. 77⁵ § 1 K.p., za podróż służbową uznaje się wykonywanie przez pracownika na polecenie pracodawcy zadania służbowego poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, bądź poza stałym miejscem pracy pracownika. W przepisach brak jest definicji jazd lokalnych. Można przyjąć, iż są one przeciwieństwem podróży służbowych i dotyczą wykonywania zadań służbowych w obrębie miejscowości, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub miejscowości, w której pracownik ma wyznaczone stałe miejsce pracy.

Warunki zwrotu pracownikowi kosztów używania prywatnych pojazdów w celach służbowych do jazd lokalnych określa rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 roku w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. nr 27, poz. 271 ze zm.).

Podstawę do dokonania zwrotu kosztów używania

przez pracownika prywatnego samochodu osobowego w celach służbowych do jazd lokalnych powinna stanowić umowa cywilnoprawna, zawarta pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, o używanie pojazdu do celów służbowych. Zwrot powyższych kosztów może być rozliczany w formie miesięcznego ryczałtu pieniężnego lub na podstawie faktycznego przebiegu pojazdu (tzw. kilometrówki).

Kilometrówkę rozlicza się na podstawie stawek, zgodnie z faktycznym przebiegiem pojazdu.

Koszty wynikające z kilometrówki dla przejazdu 1 kilometra wynoszą dla samochodów osobowych:

- o pojemności silnika do 900 cm³ – 0,5214 zł,
- o pojemności silnika ponad 900 cm³ – 0,8358 zł

Ryczałt stanowi iloczyn stawki za 1 km przejazdu i miesięcznego limitu kilometrów przyznanych pracownikowi przez pracodawcę. Rozporządzenie określa górną granicę miesięcznego limitu kilometrów, który uzależniony jest od liczby mieszkańców w danej gminie lub mieście, w których pracownik jest zatrudniony:

- 1) 300 km – do 100 tys. mieszkańców,
- 2) 500 km – ponad 100 tys. do 500 tys. mieszkańców,
- 3) 700 km – ponad 500 tys. mieszkańców.

Na wyższy limit, nieprzekraczający jednak 1.500 km, mogą liczyć pracownicy służby leśnej oraz służby parków narodowych, a na limit nieprzekraczający 3.000 km – pracownicy służb ratowniczych i innych właściwych instytucji w sytuacji zagrożenia klęską żywiołową lub usuwania jej skutków, albo skutków katastrofy ekologicznej.

Pracownik jest obowiązany złożyć pisemne oświadczenia o używaniu przez niego pojazdu do celów służbowych w danym miesiącu. Oświadczenie to powinno zawierać dane dotyczące pojazdu (pojemność silnika, marka, numer rejestracyjny) oraz określać ilość dni nieobecności pracownika w miejscu pracy w danym miesiącu z powodu choroby, urlopu, podróży służbowej lub innej nieobecności, a także ilość dni, w których pracownik nie dysponował pojazdem do celów służbowych. Kwotę ustalonego ryczałtu zmniejsza się o 1/22 za każdy roboczy dzień nieobecności pracownika w miejscu pracy z powodu choroby, urlopu, podróży służbowej trwającej co najmniej 8 godzin lub innej nieobecności oraz za każdy dzień roboczy, w którym pracownik nie dysponował pojazdem do celów służbowych.

Kwoty określone w Rozporządzeniu obejmują poza kosztem paliwa także wydatki na pokrycie kosztów eksploatacji aut tj. zużycie opon, oleju, żarówek, a ponadto opłaty za

przejazd płatnymi drogami, opłaty parkingowe itp. Zwrot kosztów, o ile nie przekraczają one kwot określonych w rozporządzeniu, nie stanowi przychodu pracownika. Jeżeli natomiast pracodawca postanowi zwrócić koszty podróży służbowej w kwocie wyższej niż określona w rozporządzeniu, nadwyżka będzie stanowiła przychód pracownika, a co za tym idzie, będzie należało odprowadzić od niej podatek dochodowy, a także zwiększyć podstawę wymiaru składek ubezpieczeniowych. Pracodawca może natomiast koszty podróży zwrócić pracownikowi zaliczyć jako koszty prowadzenia działalności, jednak tylko do wysokości kwot z rozporządzenia.

Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 003 138. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej www.cdo24.pl.

Ogłoszenie



PODZIĘKOWANIE I PROŚBA OD MARCINA

Serdecznie dziękuję za wsparcie, które okazaliście mi w zeszłym roku przekazując 1% podatku na moje subkonto. To dzięki Wam mogę już poruszać się samodzielnie na wózku inwalidzkim, a codzienne czynności nie sprawiają mi już tyle kłopotu. Nadal jednak walczę o swoje zdrowie.

Pomóżcie spełnić moje marzenie o tym, abym mógł stanąć na własnych nogach, przesyłając 1% podatku na moją rehabilitację na numer Fundacji Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko”.



numer KRS: 0000186434
Na rehabilitację Marcin Gorczyca 450/G

Darowizna: konto
89 8944 0003 0000 2088 2000 0010

Pomoc eksperta



Jak określić rzeczywisty margines działania pracodawcy w oparciu o dane dotyczące obecnej kondycji finansowej przedsiębiorstwa? Jak przygotować poparte wnioskami z analizy argumenty na potrzeby negocjacji z pracodawcą? Jak przewidzieć zmiany w sytuacji ekonomicznej i pozycji rynkowej przedsiębiorstwa w oparciu o dostępne dane? Jak przygotować się do rozmów z pracodawcą na temat ewentualnych zmian w zakładzie i ich skutków dla pracowników?

Znajomość kondycji finansowej i szeroko pojętej sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa jest dla organizacji związkowych jednym z ważniejszych czynników efektywnego i skutecznego dialogu z Pracodawcą.

W ramach niniejszej oferty organizacje związkowe mogą zwrócić się do ekspertów Syndex Polska (były S.Partner) o pomoc w analizie ekonomiczno-finansowej na potrzeby rozmów i negocjacji prowadzonych w przedsiębiorstwie z pracodawcami.

- Powyższa pomoc obejmuje*:
- jednorazową syntetyczną analizę sprawozdań finansowych, planów budżetowych i podstawowych danych ekonomicznych będących w dyspozycji organizacji związkowej,
 - wskazanie na podstawie powyższej analizy podstawowych argumentów na potrzeby prowadzonych rozmów (m.in. negocjacji płacowych, itp.),
 - zdalną pomoc ekspertów oznaczającą doradztwo drogą telefoniczną i mailową.

* Powyższa oferta nie obejmuje jednorazowej pomocy eksperckiej wymagającej w odniesieniu do konkretnej kwestii, więcej niż 3 (słownie: trzech) dni pracy analitycznej (24 godzin). O sytuacji takiej mówimy np. w przypadku restrukturyzacji, negocjacji dot. układów zbiorowych, negocjacji pakietów socjalnych, zwolnieniach grupowych, fuzji lub przejęciach.

Jednorazowa cena za powyższe usługi: 2 500 PLN plus należny VAT (kwota brutto: 3 075 PLN).

tel.: +48 601 530 455; email: kontakt@syndex.pl
Syndex Polska Sp. z o.o.; ul. Wiejska 12 lok. 4; 00-490 Warszawa

ZASKAKUJĄCO ŁATWO I SZYBKO.

Tajemnica naszego sukcesu tkwi w komunikacji. Nasi klienci wiedzą, że zawsze jest dobry moment, aby do nas zadzwonić.

Nasz zespół pomocy prawnej jest gotów do pomocy!
801-00-31-38

Prośba o oddzwonienie

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

tel. **32 353-84-25**

www.solidarnoskatowice.pl

tygodnik@solidarnoskatowice.pl | tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podżorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Promocji Związku, rzecznik ZR), Łukasz Karczmarzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** Tomasz Cichoń, tel. 32 728-41-13, kom. 661 886 200 | **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 21.03.2018 roku

BIURA TERENOWE ZR: **Bytom**, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice**, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Pszczyna**, ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63; **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec**, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie**, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

Damian Jonak – kolejne starcie



Nasz kolega ze śląsko-dąbrowskiej Solidarności **Damian Jonak (39-0-1, 21 KO)** po dłuższej nieobecności powraca na ring. 21 kwietnia wystąpi w Częstochowie na gali z cyklu **Polsat Boxing Night reklamowanej pod hasłem „Noc zemsty”**.

To będzie prawdziwie solidarnościowa gala, gdyż w pojedynku wieczoru wystąpi przyjaciel śląsko-dąbrowskiej Solidarności, były mistrza świata wag półciężkiej i junior ciężkiej **Tomasz Adamek (52-5, 30 KO)**. Podczas często-

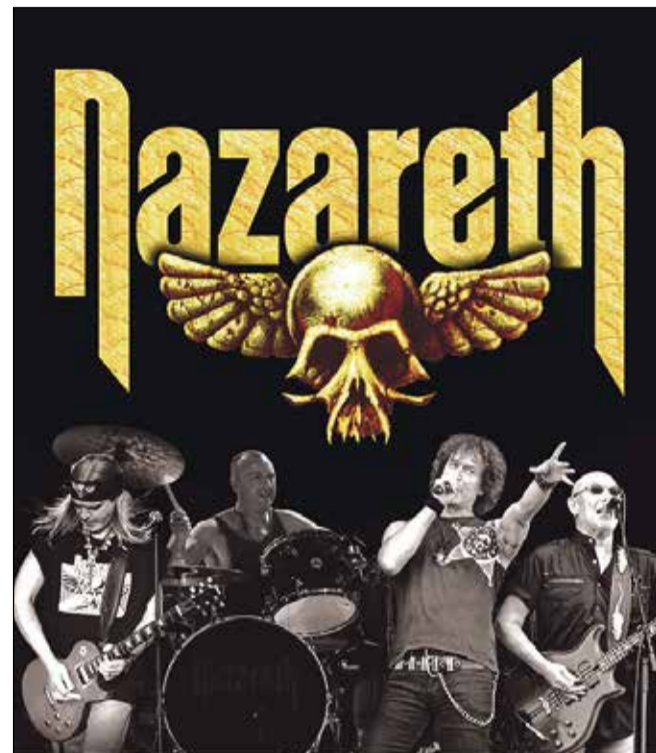
chowskiej gali w ringu zaprezentują się także: **Mateusz Masternak (40-4, 27 KO)**, **Adam Balski (11-0, 8 KO)**, **Robert Parzęczewski (18-1, 11 KO)** i **Ewa Brodnicka (14-0, 2 KO)**.

Członkowie związku i komisje zakładowe zainteresowane wejściówkami na galę proszone są o kontakt z panią **Katarzyną Sroką**, tel. 607 429 680

Początek gali o godz. 18.00, Hala Sportowa Częstochowa, ul. Żużłowa 4.

PNY

Koncert Nazareth



7 kwietnia w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze (ul. gen. de Gaulle'a 17) odbędzie się koncert legendarnej grupy hardrockowej Nazareth. Początek o godz. 18.00.

Organizatorzy przygotowali specjalną ofertę dla członków NSZZ Solidarność. Cena biletu na koncert wynosi 100 zł. Członkowie Solidarności mogą kupić bilety z upustem za 70 zł.

Zamówienia na bilety należy przesyłać na adres e-mail: mixlesniowski@gmail.com.

ŁSK

Autopromocja

wytnij i zachowaj

Kalendarz 2018: niedziele wolne od handlu

Styczeń						
po	wt	śr	cz	pt	so	nd
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

Luty						
po	wt	śr	cz	pt	so	nd
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28				

Marzec						
po	wt	śr	cz	pt	so	nd
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Kwiecień						
po	wt	śr	cz	pt	so	nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

Maj						
po	wt	śr	cz	pt	so	nd
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

Czerwiec						
po	wt	śr	cz	pt	so	nd
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	

Lipiec						
po	wt	śr	cz	pt	so	nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

Sierpień						
po	wt	śr	cz	pt	so	nd
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Wrzesień						
po	wt	śr	cz	pt	so	nd
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

Październik						
po	wt	śr	cz	pt	so	nd
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

Listopad						
po	wt	śr	cz	pt	so	nd
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30		

Grudzień						
po	wt	śr	cz	pt	so	nd
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						



ZORGANIZOWANI MAJĄ LEPIEJ!

tel. 693 410 836 e-mail: rozwoj@solidarnosckatowice.pl

1

niedziela bez handlu

31

handel do godz. 14.00